

Jeff Bezos z Amazona przyznaje, że program fałszywych wiadomości w WaPo zawiódł, obiecuje nowy kierunek dla upadłego szmatławca medialnego



Najnowszy właściciel The Washington Post rzuca ręcznik, przyznając, że dziennikarze głównego nurtu nie są już szanowani.

Właścicielem tym jest Jeff Bezos ze słynnego Amazona, który w zeszłym tygodniu napisał op-ed dla WaPo, przyznając, że szmatławiec publikuje kłamstwa przebrane za „wiadomości” i że coś musi się zmienić.

„Większość ludzi wierzy, że media są stronnice” – napisał Bezos. „Każdy, kto tego nie widzi, zwraca niewielką uwagę na rzeczywistość, a ci, którzy walczą z rzeczywistością, przegrywają”.

„Rzeczywistość jest niepokonanym mistrzem. Łatwo byłoby obwiniać innych za nasz długi i ciągły spadek wiarygodności (a tym samym spadek wpływu), ale mentalność ofiary nie pomoże. Narzekanie nie jest strategią. Musimy ciężiej pracować, aby kontrolować to, co możemy kontrolować, aby zwiększyć naszą wiarygodność”.

Według doniesień, nieliczni ludzie, którzy nadal czytają WaPo, są w przeważającej mierze zirytowani tym, że gazeta odmówiła poparcia Kamali Harris na prezydenta. Bezos bronił tej decyzji, twierdząc, że nie ma sensu udzielać jakiegokolwiek poparcia politycznego.

„Poparcie prezydenta nie ma nic wspólnego z przechyleniem szali wyborów” – twierdzi Bezos. „Żaden niezdecydowany wyborca w Pensylwanii nie powie:” Idę z poparciem gazety A ”. Żaden.”

„To, co faktycznie robią prezydenckie rekomendacje, to tworzenie wrażenia stronnictwa. Postrzeganie braku niezależności. Zakończenie ich jest decyzją opartą na zasadach i słuszną”.

Gazety popierające kandydatów na prezydenta sprawiają, że wydają się na bardziej stronnictwo i mniej godne zaufania

Okazuje się, że Bezos nie jest osamotniony w swoich odczuciach na temat gazet udzielających poparcia politycznego. Eugene Meyer, który prowadził WaPo od 1933 do 1946 roku, zgodził się, że brak poparcia dla kandydatów na prezydenta pomaga gazecie wydawać się mniej stronnictwem i bardziej godną zaufania.

„Sama odmowa popierania kandydatów na prezydenta nie wystarczy, by przesunąć nas bardzo daleko w górę skali zaufania, ale jest to znaczący krok we właściwym kierunku” – kontynuował Bezos w swoim artykule.

„Żałuję, że nie dokonaliśmy tej zmiany wcześniej, w momencie bardziej odległym od wyborów i związanych z nimi emocji. To było nieodpowiednie planowanie, a nie jakaś celowa strategia”.

Według Bezosa, on osobiście jest tak bezstronny, jak to tylko możliwe. Podkreśla, że ten op-ed nie został wydrukowany z

powodu jakiejkolwiek presji politycznej, ale po prostu dlatego, że w jego własnych oczach jest wszechstronnym facetem, który chce, aby czytelnicy WaPo i wszyscy inni byli gotowi zaufać mu całym sercem.

„Zapewniam, że moje poglądy tutaj są w rzeczywistości pryncypialne i wierzę, że moje osiągnięcia jako właściciela The Post od 2013 roku to potwierdzają” – napisał Bezos. „Oczywiście możesz dokonać własnej oceny, ale wzywam cię do znalezienia jednego przypadku w ciągu tych 11 lat, w którym wywarłem wpływ na kogokolwiek w The Post na korzyść moich własnych interesów. Tak się nie stało”.

„Chociaż nie forsuję i nie będę forsował swoich osobistych interesów, nie pozwolę również, aby ta gazeta pozostała na autopilocie i straciła na znaczeniu – wyprzedzona przez niezbadane podcasty i zaczepki w mediach społecznościowych – nie bez walki. To zbyt ważne. Stawka jest zbyt wysoka”.

Fakt, że Bezos nawet drukuje takie rzeczy, niezależnie od tego, czy faktycznie ma je na myśli, czy nie, mówi o sile tak zwanych „alternatywnych” mediów, które pod wieloma względami cieszą się obecnie większym zaufaniem niż media głównego nurtu. Bezos widzi to i stara się utrzymać swoją inwestycję na powierzchni, mówiąc wszystko, co trzeba, aby to zrobić.

**The New York Times i
Washington Post mają
powiązania finansowe z**

Chinami



Komunistyczna Partia Chin (KPCCh) to coś więcej niż tylko zadowolona z siebie, potulna obecność, magicznie zamknięta w granicach Chin. KPCCh reprezentuje bezwzględną ideologię ucisku, która stara się [wpływać na rządy i instytucje na całym świecie i manipulować nimi](#) .

Oryginalne wartości Ameryki – jej idea surowego indywidualizmu, możliwości ekonomicznych i wolności osobistej są ZAGROŻENIEM dla reżimu komunistycznego, który kontroluje, dyktuje i uciska ludzi. Dlatego KPCCh jest tak nieugięta, jeśli chodzi o finansowe i ideologiczne manipulowanie przywódcami USA, [środowiskiem akademickim, nauką](#) i mediami.

Destabilizacja Ameryki jest dokonywana najpierw poprzez manipulację mediami. To właśnie ta manipulacja umożliwiła miesiące buntów w amerykańskich miastach, ponieważ przestępcza działalność gangów Black Lives Matter jest chwalona jako pokojowy ruch na rzecz sprawiedliwości społecznej. Manipulacja jest tak poważna, że ☐ duża amerykańska partia polityczna (Demokraci) porzuciła rządy prawa w wielu amerykańskich miastach, pozwalając na kontynuowanie działalności przestępczej poprzez wezwania do usunięcia organów ścigania! To nie przypadek, że [prokomunistyczna grupa chińska współpracuje z założycielami BLM](#) .

Co więcej, korporacyjne media nadal papugują propagandę KPCCh by „kontrolować wirusa” – [wirusa, który został zmieniony i stał się bardziej zaraźliwy w laboratorium w Chinach](#). To ukrywanie przez Chiny tej broni biologicznej pogorszyło wybuchy infekcji

dróg oddechowych na całym świecie, ale korporacyjne media nadal ukrywają nikczemne zaangażowanie Chin w ofiary śmiertelne i ich nadużywanie kontroli, które szkodziło jeszcze większej liczbie istnień.

KPCh ma powiązania finansowe i znaczący wpływ na media w USA

„Często można zobaczyć przedstawicieli amerykańskich firm powiązanych finansowo z Chinami, którzy naturalnie stają się obrońcami polityki KPCh i szerzą propagandę KPCh” – powiedziała Helen Raleigh, chińska imigrantka, która jest głównym współpracownikiem w *The Federalist*. „Powiązanie finansowe oznacza, że Amerykanie będą znacznie mniej skłonni do kwestionowania praw człowieka w Chinach lub niedopuszczalnych żądań, takich jak transfer technologii”.

W *New York Times* meksykański miliarder Carlos Slim jest właścicielem 17,4 procent konglomeratu medialnego, posiadając jedną trzecią ich akcji klasy A, co pozwala mu dyktować jedną trzecią zarządu firmy. Slim regularnie prowadzi interesy z chińskimi firmami i bezczelnie obchodził politykę handlową America First prezydenta Trumpa. Zrobił to, dołączając do swojej firmy Giant Motors z chińską firmą JAC Motors, aby chytrze produkować samochody w Meksyku i sprzedawać je na rynku Ameryki Łacińskiej. Chiny manipulują *NYT* za pośrednictwem Slima, który również połączył siły z KPCh i Huawei Technologies, korzystając ze swojej firmy America Movil. Współpracując z Huawei, Slim próbuje podważyć amerykańskie interesy bezpieczeństwa, omijając amerykańskie przepisy, które chronią Amerykanów przed inwazyjną siecią 5G Huawei. *The New York Times* jest głównie kontrolowany przez KPCh za pośrednictwem Slima. Chociaż nie kieruje bezpośrednio spotkaniami redakcyjnymi, to on wypłaca pensje. Działania i program redakcyjny *NYT* są zdane na łaskę lukratywnych umów biznesowych Slima, które regularnie zawiera z chińskim rządem.

Washington Post szybko stał się propagandową szmatą

KPCh. Kiedy prezes Amazon, Jeff Bezos, kupił *WaPo* za 250 milionów dolarów w 2013 roku, gazeta szybko otrzymała nowy biznesplan, który stawia interesy biznesowe Chin na pierwszym miejscu. Bezos jest kontrolowany przez KPCh, ponieważ większość jego transakcji biznesowych z chińskim rynkiem biznesowym jest regulowana przez KPCh. Aby tanio wytwarzać swoje produkty w Chinach przy użyciu niewolniczej siły roboczej, Bezos musi promować chińską propagandę w reklamach *Washington Post*. Sekcja „China Watch” w *WaPo* jest bezpośrednio związana z China Daily, państwową organizacją medialną kontrolowaną przez KPCh. *Washington Post* sprzedał się KPCh, przyjmując ich pieniądze, aby KPCh mogła rozpowszechniać ich propagandę w amerykańskich wiadomościach.

Ponieważ Bezos rozwija firmę Amazon w Chinach, może zarabiać w Chinach tylko wtedy, gdy dostarcza wiadomości propagandowe KPCh. Poparł nawet traktat zezwalający Big Tech na rozszerzenie ich interesów z Chinami. Pozwala to amerykańskim firmom technologicznym na większe inwestycje w chińską gospodarkę, ponieważ media społecznościowe uczą się drogi KPCh, która obejmuje kontrolowanie i cenzurowanie treści w celu promowania oficjalnych narracji, które służą szczególnym interesom i poszerzają kontrolę rządu.

Źródła:

[TheFederalist.com](https://www.thefederalist.com/)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com/)

[Heritage.org](https://www.heritage.org/)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com/)

[Brighteon.com](https://www.brighteon.com/)